Ocena nasza i mojego dokładu w roli trenera Wisły Płock nie może być pozytywna. Lechia wygrała z nami zasłużenie, a my w trakcie meczu popełniliśmy zbyt wiele błędów - przyznał po porażce 0:2 z gdańską drużyną trener Wisły Jerzy Brzęczek.

W pierwszej połowie brakowało nam agresywności w ofensywie i dobrej organizacji w tyłach. Lechia bardziej grała pozycyjnie, umiejętnie wychodziła spod naszego pressingu i skorzyła dwa gole, a nam brakowało sytuacji podbramkowych - mówił Brzęczek. - W drugiej zdecydowaliśmy sobie dogodne okazje, ale nie potrafiliśmy ich wykorzystać. Dlatego też ocena całego meczu i mojego dokładu nie może być pozytywna. Zebraliśmy dużo materiału do analizy, mamy nad czym pracować i liczę, że po wyeliminowaniu błędów ze spotkania z Lechią w kolejnych meczach zagramy lepiej - dodał trener Wisły Płock.

Autor: Agnieszka